



Oklaski, ale też gwizdy i buczenie. Gorąco na spotkaniu z Antonim Macierewiczem w Iławie [ZDJĘCIA + VIDEO - FRAGMENT SPORU]

data aktualizacji: 2018.07.01



Antoni Macierewicz - jeden z czołowych polityków Prawa i Sprawiedliwości, zdymisjonowany niedawno minister obrony narodowej i poseł przewodniczący pracom podkomisji do spraw ponownego zbadania katastrofy w Smoleńsku to polityk, obok którego trudno przejść obojętnie. Jedni cenią go niezwykle wysoko, inni wobec byłego ministra odczuwają natomiast niechęć i brak zaufania. Na spotkaniu w Iławie byli i jedni i drudzy. Stąd wysoka temperatura dyskusji, jaką prowadzono w niedzielę w Kinoteatrze "Pasja".

Antoni Macierewicz przyjechał do Iławy z inicjatywy lokalnych struktur Prawa i Sprawiedliwości. Na scenie, gdzie gość został zaproszony tuż po przyjeździe do iławskiego kinoteatru, towarzyszyli mu senator PiS Bogusława Orzechowska, przewodniczący PiS w Iławie Andrzej Rykaczewski, Przewodniczący PiS w Powiecie Iławskim Piotr Jackowski i Bohdan Hatała, kolejny działacz Prawa i Sprawiedliwości Powiatu Iławskiego. Rolę moderatora dyskusji wziął na siebie Piotr Jackowski.

Antoni Macierewicz bardzo szybko zszedł ze sceny i stanął tuż przed widownią, by tam najpierw wygłosić przemówienie, a później - prowadzić ze zgromadzonymi ożywioną dyskusję. Wystąpienie Macierewicza połączyło wątki historyczne z tymi dotyczącymi bieżącej polityki i zadań, jakie stawia przed sobą rząd.

- Musimy przede wszystkim odbudować zaufanie społeczne i przywrócić

elementarne zasady sprawiedliwości społecznej, w tym przede wszystkim w sferze socjalnej - mówił polityk. - Bez tego nie będzie można mówić o jedności i poczuciu przynależności narodowej. Z ich brakiem spotykamy się niestety nieustannie. Młodzież, lekarze pytają, dlaczego oni mają poświęcać się na rzecz innych, skoro politycy tego nie robią. To trzeba zmienić.

Polityk podkreślał też, że w pierwszym okresie swoich rządów PiS skupił się na dwóch sprawach.

- To przede wszystkim sprawy społeczne, demografia, rozwiązywanie problemów obywateli znajdujących się w najtrudniejszej sytuacji, a ponadto sprawy militarne, wzmocnienie zdolności wojska do obrony polskich granic. To dwa filary, które decydują o przyszłości państwa - mówił Macierewicz.

W dalszej części jego wystąpienia nie zabrakło miejsca na sprawę migracji i relokacji uchodźców.

- Nie mamy zamiaru wprowadzać do Polski tego, co teraz niszczy państwa Europy Zachodniej - zaznaczył minister, odnosząc się do islamu. - Systematycznie, jednoznacznie i konsekwentnie sprzeciwialiśmy się mechanizmowi relokacji. Nasze starania były skuteczne, Unia Europejska wreszcie się z tego wycofała.

Jednak zdecydowanie **najważniejszym wątkiem, zarówno wystąpienia, jak i późniejszej dyskusji, była sprawa katastrofy smoleńskiej.**

- Raport komisji, którą kieruję, jednoznacznie mówi o eksplozji. Materiały wybuchowe stwierdzono na wraku samolotu i na ciałach ofiar - mówił Macierewicz, zarzucając komisji Jerzego Millera "fałszowanie w sposób beczelny wyników badań". Podany przez ministra przykład dotyczył wyników pracy amerykańskiej firmy, której zlecono analizę na podstawie zdjęć lotniczych. Według słów Antoniego Macierewicza analiza ta wykazała, iż w dwóch miejscach na wrakowisku miały miejsce wybuchy. Jak mówił minister, komisja Millera nie chciała jednak używać słowa eksplozja i zastąpiła je sformułowaniem "pożar". Ponadto Macierewicz obarczył Donalda Tuska współodpowiedzialnością za katastrofę. W jego ocenie to ówczesny premier był odpowiedzialny za rozdzielenie wizyt.

Katastrofy smoleńskiej dotyczyła większość z pytań zadanych przez uczestników spotkania. Jedna z osób podziękowała Macierewiczowi za upór i niezłomność przy wyjaśnianiu przyczyn tej tragedii, ale też wyraziła zniecierpliwienie, że tak długo trwa oczekiwanie na ostateczne wnioski. Henryk Witkowski dopytywał o szanse na zwrot Polsce wraku prezydenckiego Tupolewa. Inni chcieli uzyskać bardziej szczegółowe informacje dotyczące ustaleń Macierewicza i jego zespołu.

Były i pytania, które wybrzmiały krytycznie. Jedna z uczestniczek wskazała, że rzetelne badanie przyczyn katastrofy wymaga wizyty pod Smoleńskiem, zbadania miejsca katastrofy i wraku samolotu. Pytała, kiedy taką wizytę odbył Macierewicz. Ten odpowiadał, że na pewno nie wybierze się do Rosji po to, by **"być zabawką w rękach rosyjskiej propagandy"** i że nie będzie **"legalizować putinowskiego bezprawia"**. Wskazywał, że strona rosyjska utrudnia dostęp do dowodów i konsekwentnie odmawia zwrotu polskiej własności - pozostałości rozbitego samolotu. Później

minister **radził jeszcze, by oglądać więcej telewizji Republika, Trwam i TVP Info, a mniej TVN-u.**

Głosem osób nastawionych do Antoniego Macierewicza krytycznie był **Dawid Kopaczewski**. Zadał aż trzy pytania. Społecznik, związany ze "Wspólną Iławą", dociekał, **kto płaci za ochronę** (z którą były minister przyjechał do Iławy), **dlaczego został on zdymisjonowany**, skoro był tak dobrym ministrem obrony narodowej i wreszcie dlaczego PiS **wybrał na twarz reformy sądownictwa Stanisława Piotrowicza**, byłego członka PZPR. Na wszystkie te pytania Macierewicz odpowiedział, choć wcześniej wytknął innym widzom, że pozwolili zadać Kopaczewskiemu aż trzy pytania. Ochronę, jak wyjaśniał, mają prawo przydzielić ministrowie spraw wewnętrznych i obrony narodowej każdej osobie, która jest istotna w państwie i co do której są obawy o jej bezpieczeństwo. Dodał, że sam się do tego "nie palił". Odnosnie swojej dymisji Macierewicz stwierdził, iż decyzję tę podjęli w porozumieniu premier i prezydent (nie Jarosław Kaczyński) i o przyczyny odwołania ich trzeba pytać. **"Ja też sądzę, że jestem lepszym ministrem"** - dodał jednak od siebie polityk. W dalszej części swojej odpowiedzi bronił Piotrowicza. Stwierdził, iż bardziej ceni ludzi, którzy potrafią stawić czoła złej przeszłości i ją naprawiają, niż ikony Solidarności, które **"poszły na ugodę z Kiszczakiem"**. W kilku punktach przemówienia i odpowiedzi zgromadzona widownia nagradzała Macierewicza oklaskami. Członkowie i sympatycy PiS zdecydowanie dominowali na widowni, dlatego wystąpienia przedstawicieli mniejszości wymagały odwagi. Byli narażeni na gwizdanie i buczenie, albo okrzyki **"Do Schetyny, do Schetyny!"**. Grupie stojącej przy wejściu zarzucono też próby zakłócenia spotkania i brak kultury.

Załączone nagranie jest krótkim, ale wymownym fragmentem dzisiejszego spotkania. Nie pokazuje na pewno wszystkich wątków, o jakich dyskutowano, ale dla tych, których dzisiaj w "Pasji" nie było, będzie dobrym źródłem wiedzy o atmosferze i temperaturze niektórych części spotkania. Co widać? Że podziały są głębokie, także w Iławie, a ludzi stojących po dwóch różnych stronach dzielą nie tylko opinie, ale i... fakty. Każdy ma "swoją prawdę", co jest szczególnie niepokojące.

Na koniec spotkanie **podsumowała senator PiS Bogusława Orzechowska**. Podziękowała ministrowi za poświęcony czas, podkreślając jego zasługi (Macierewicz był m.in. internowany w Zakładzie Karnym w Iławie). Podziękowała też uczestnikom dyskusji. W "Pasji" byli obecni mieszkańcy Iławy i okolic, ale - jak podkreślała senator - nie zabrakło też osób z Ostródy, Nowego Miasta Lubawskiego, Morąga, czy Susza. Jak przyznała Bogusława Orzechowska, **nie obyło się bez "zadymy"**. Ale parlamentarzystka wyraziła nadzieję, że także ci, którzy dzisiaj byli w opozycji, **"chcą wolnej, uczciwej i sprawiedliwej Polski"**.

- Alleluja i do przodu - dodał Macierewicz, który przed odjazdem pozował jeszcze do wielu wspólnych zdjęć z uczestnikami spotkania.

Wizyta prominentnego polityka w naszym mieście wzbudziła zainteresowanie telewizji regionalnej. Relację na antenie TVP Olsztyn będzie można obejrzeć dzisiaj o 18:30.

Antoni Macierewicz - spotkanie z politykiem PiS w Kinoteatrze "Pasja" (Iława, 1 lipca).
Zdjęcia, wideo: Info Iława.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/55070-oklaski-ale-tez-gwizdy-i-buczenie-goraco-na-spotkaniu-z-antonim-macierewiczem-w-ilawie-zdjecia-wideo-fragment-sporu>